

**Nadzwyczajna zmiana
stosunków i jej wpływ
na zobowiązania (klauzula
rebus sic stantibus).
Komentarz praktyczny
z orzecznictwem**

Rozdział 1. Zagadnienia wstępne

1. Wprowadzenie

Idea *rebus sic stantibus* (skoro sprawy przybrały taki obrót), swe źródła ma najprawdopodobniej w średniowieczu. Prawo rzymskie, stojąc na stanowisku ścisłego obowiązywania klauzuli *pacta sunt servanda*, nie posługiwało się formułą pozwalającą na modyfikowanie stosunków umownych zależnie od nadzwyczajnych okoliczności [zob. S. Prutis, Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego), Białystok 2018, s. 122 i n. zob. też M. Bieniak, Klauzula *rebus sic stantibus* – możliwości jej aktualnego zastosowania (uwagi na tle art. 357¹ KC), MoP 2009, Nr 12, s. 641]. Wiek XVII to czas konkretnego sformułowania klauzuli, wyrażającej się w zdaniu brzmiącym bardzo aktualnie: „Jest regułą wynikającą ze słuszności, że zobowiązanie powinno być rozumiane na tle niezmienionych okoliczności” [*Est regula quae ex bono etiam et aequo descendit, ut contractus debeat intelligi regus in eodem statu manentibus (sic stantibus)*] (za A. Brzozowski, Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula *rebus sic stantibus*, Warszawa 2014, s. 5). Po okresie pewnego zapomnienia, czasy po I wojnie światowej to renesans klauzuli *rebus sic stantibus* (szerzej historycznie zob. A. Brzozowski, Wpływ, s. 5–7, na temat ewolucji klauzuli w różnych systemach prawnych oraz w Polsce zob. W. Robaczyński, Sądowa zmiana umowy, Warszawa 1998, s. 13–66).

W prawie polskim klauzula *rebus sic stantibus* pojawiła się w Kodeksie zobowiązań z 1933 r. Zgodnie z art. 269 KZ: „Gdyby z powodu nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, zarazy, zupełnego nieurodzaju i innych klęsk żywiołowych, świadczenie było połączone z nadmiernymi trudnościami lub groziło jednej ze stron rażąco

stratą, czego strony nie mogły przewidzieć przy zawarciu umowy, sąd może, jeżeli uzna to za konieczne według zasad dobrej wiary, po rozważeniu interesów obu stron, oznaczyć sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę”.

Regulacja po II wojnie światowej

Po II wojnie światowej, wprowadzając zasady gospodarki socjalistycznej dekretem z 27.7.1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz.U. Nr 45, poz. 332 ze zm.), wykreślono art. 269 KZ (zob. *S. Prutis*, Instytucje podstawowe, s. 124). W nowym KC obowiązującym od 1.1.1965 r. klauzula ta już się nie pojawiła.

Regulacja w Kodeksie cywilnym

Ponownie wprowadzono do porządku prawnego klauzulę *rebus sic stantibus* 1.10.1990 r. na mocy art. 1 pkt 50 ustawy z 28.7.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Początkowo nie miała ona zastosowania do przedsiębiorców. Zgodnie z § 2 nowo wprowadzonego do KC art. 357¹ z żądaniem oznaczenia sposobu wykonania zobowiązania lub wysokości świadczenia albo rozwiązania umowy nie mogła wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostało w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Z dniem 28.12.1996 r. skreślono § 2 przez art. 1 pkt 14 ustawy z 23.8.1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542).

Stanowisko doktryny

Zagadnienia związane ze skutkami cywilnoprawnymi nadzwyczajnej zmiany stosunków były przedmiotem analizy doktryny. Na pierwszy plan wysuwa się doskonała monografia *A. Brzozowskiego* (Wpływ). Istotna dla rozwoju doktryny jest monografia *W. Robaczyńskiego* (Sądowa). Bardzo ważna z punktu widzenia tematyki niniejszej pracy jest monografia *K. Kruczalaka* (Skutki niemożliwości świadczenia według prawa cywilnego, Warszawa 1983).

Szereg artykułów i glos porusza omawianą problematykę, są to m.in. *E. Bagińska*, Klauzula *rebus sic stantibus* – współczesne zastosowania, GSP 2010, Nr 24; *M. Bieniak*, Klauzula; *G. Gorczyński*, Klauzula *rebus sic stantibus* w XXI wieku, w: *A. Olejniczak, J. Haberko, A. Pyrżyńska, D. Sokołowska* (red.), Współczesne problemy prawa zobowiązań, Warszawa 2015; *K. Kruczalak*, Skutki; *B. Lacko-ronski*, Klauzula *rebus sic stantibus* a odpowiedzialność *ex contractu*, PiP 2012, Nr 3; *A. Malarewicz*, Wpływ zmiany stosunków na wykonanie zobowiązań, cz. 1, MoP 2005, Nr 11, cz. 2, MoP 2005, Nr 12;

W. Popiołek, W sprawie zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* do zobowiązań „wykonanych” po wniesieniu pozwu, w: J. Pisuliński, P. Tereszkiwicz, F. Zoll (red.), *Rozprawy z prawa cywilnego, własności intelektualnej i prawa prywatnego międzynarodowego*. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gawlikowi, Warszawa 2012; R. Strugała, Ingerencja sądu w stosunek zobowiązaniowy na podstawie art. 357¹ KC, PiP 2010, Nr 8. Zainteresowanie problematyką klauzuli *rebus sic stantibus* wzrosło w związku ze skutkami epidemii COVID-19, czego wyrazem są nowe publikacje: A. Brzozowski, Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania w dobie pandemii – o konieczności zastosowania nadzwyczajnych środków, STPP 2020, Nr 2; B. Nowak-Górski, D. Mróz, K. Olszak, Stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* w dobie epidemii wirusa SARS-CoV-2, MOP 2020, Nr 10; R. Strugała, Wpływ pandemii COVID-19 na wykonywanie umów w świetle art. 357¹ KC, MOP 2020, Nr 11; R. Kulski, Wpływ stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 na postępowanie cywilne, MOP 2020, Nr 9. Niezmierną pomocą służy zbiór J. Gudowski, *Kodeks cywilny. Orzecznictwo. Piśmiennictwo*. Warszawa 2019, stanowiący nieocenione źródło doskonale dobranych orzeczeń i odniesień bibliograficznych.

Problematyka nadzwyczajnej zmiany stosunków i jej skutków w stosunkach cywilnoprawnych jest przedmiotem wielu orzeczeń. Rozstrzygnięcia sądów koncentrują się na kilku obszarach. W latach 90. XX wieku zastosowanie klauzuli dotyczyło przede wszystkim kwestii wpływu zmian ustrojowych na stosunki cywilnoprawne, a w szczególności inflacji, która na początku lat 90. działała dewastująco na zobowiązania. Drugim okresem, gdy widoczne jest większe zainteresowanie klauzulą, to rok 2008 i lata następne, kiedy istotną stała się problematyka opcji walutowych. Szereg orzeczeń dotyczyło też zmian w cenach materiałów budowlanych, asfaltu itd., szczególnie w przypadku umów zawieranych w trybie zamówień publicznych, gdy ich renegecja nie jest możliwa, przez co konieczna jest ingerencja sądu, aby doprowadzić do równowagi kontraktowej. Z pewnością sytuacja epidemii COVID-19, z którą mamy do czynienia od wiosny 2020 r., wytworzy wiele problemów prawnych i faktycznych, które będą wymagały rozstrzygnięć sądów.

2. Klauzula *rebus sic stantibus*

2.1. Konstrukcja

Treść klauzuli

Zgodnie z art. 357¹ KC, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę, sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Przesłanki zastosowania

Analizując treść przepisu, aby miał on zastosowanie i dopuszczał ingerencję sądu w stosunek zobowiązaniowy, musi być spełnione szereg przesłanek:

- 1) nadzwyczajna zmiana stosunków;
- 2) spełnienie świadczenia łączy się z nadmiernymi trudnościami albo grozi niepowetowaną stratą;
- 3) brak przewidywania takich okoliczności przy zawieraniu umowy.

Natomiast przesłanki, które sąd bierze pod uwagę wydając orzeczenie, przy założeniu, że poprzednie są spełnione, to – interesy stron oraz zasady współżycia społecznego. Przytoczone przesłanki wymagają dokładnej analizy.

Kompetencja sądu

Sąd, biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki, może oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, oznaczyć (tj. zmienić) wysokość świadczenia, lub nawet (wyraźnie konstrukcja przepisu wskazuje, iż jest to możliwość brana pod uwagę przez sąd w ostateczności) orzec o rozwiązaniu umowy. Przy wybraniu ostatecznej możliwości sąd w razie potrzeby, kierując się interesami stron oraz zasadami współżycia społecznego, może orzec o wzajemnych rozliczeniach stron.

Istota klauzuli *rebus sic stantibus*

Analizowana klauzula pozwala, przy spełnieniu określonych przesłanek, na znaczną ingerencję w stosunki umowne stron, a nawet na zakończenie stosunku zobowiązaniowego mocą orzeczenia sądu.

Stanowisko doktryny

Niejako automatycznie pojawia się pytanie o relację klauzuli *rebus sic*

stantibus do zasady *pacta sunt servanda* co stanowi przedmiot kontrowersji wśród przedstawicieli doktryny. Wyraźnie rysują się dwa stanowiska. Według niektórych przedstawicieli doktryny analizowana klauzula stanowi wyjątek od zasady *pacta sunt servanda*. Można tu wymienić m.in. stanowiska następujących autorów: T. Wiśniewski, w: J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2018, kom. do art. 357¹ KC, Nb 3: „Normatywne przywrócenie ogólnej klauzuli *rebus sic stantibus* nie oznacza w żadnym razie całkowitego przełamania zasady *pacta sunt servanda*. Wręcz przeciwnie, sposób zredagowania art. 357¹ KC wskazuje, że ma on wprawdzie stanowić swego rodzaju klapę bezpieczeństwa, ale jedynie w sytuacjach zgoła wyjątkowych. Przy wykładni art. 357¹ KC należy zatem uwzględnić, że chodzi o wyjątek od ogólnej zasady i wspomniana klauzula w żadnym razie nie ma charakteru nadrzędnego”, A. Malarewicz, Wpływ zmiany, cz. I, s. 539; P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2017, s. 657. Inni podkreślają, iż klauzula uzupełnia, koryguje zasadę *pacta sunt servanda*. Tak m.in. P. Nazaruk, w: J. Ciszewski [p. 1 „Klauzula *rebus sic stantibus* (skoro sprawy przybrały taki obrót) jest uzupełnieniem zasady *pacta sunt servanda* (umów należy dotrzymywać)”, A. Brzozowski, Wpływ; W. Popiołek, W sprawie zastosowania, s. 175 przedstawia obszerną analizę stanowisk doktryny w zakresie kwalifikacji klauzuli *rebus sic stantibus* – przypis 4, w tym za prezentowanym w niniejszej publikacji stanowiskiem, że klauzula *rebus sic stantibus* uzupełnia klauzulę *pacta sunt servanda*. Zob. też ciekawe stanowisko S. Prutisa (Instytucje podstawowe, s. 128–129): „W tym zakresie, w jakim klauzula *rebus sic stantibus* pozwala na rozwiązanie zobowiązania, niewątpliwie jest wyjątkiem od zasady, że umowy należy wykonywać. Natomiast w zakresie, w jakim art. 357¹ KC pozwala na zmianę treści zobowiązania, nie pozostaje z art. 354 KC w relacji zasady i wyjątku, czy też przepisu ogólnego i szczególnego, ale uzupełnia go” oraz wniosek: „wzajemna relacja między zasadą *pacta sunt servanda* a klauzulą *rebus sic stantibus*, nie ma charakteru konkurencyjnego lecz komplementarny, dzięki czemu obie te instytucje tworzą swoisty, uniwersalny mechanizm godzący rygoryzm wymogu dotrzymywania umów z przestrzeganiem i poszanowaniem zasad sprawiedliwości i słuszności” (S. Prutis, Instytucje podstawowe, s. 130–131). Należy przytoczyć

też zdanie z podręcznika do zobowiązań (W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Saffjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*. Warszawa 2009, s. 310, iż: „klauzula ta (...) uzupełnia zasadę *pacta sunt servanda*, pozwala na ustalenie, co było prawdziwą treścią *pactum*. Ogromna dynamika zmian społecznych, politycznych i gospodarczych we współczesnym nam świecie nie może nie znajdować wyrazu także w odniesieniu do powiązań obligacyjnych, zwłaszcza długoterminowych. Wola stron oświadczona w momencie zawierania umowy dotyczy zawsze jakiegoś określonego stanu stosunków. Gdy stosunki te ulegną następnie zmianie w sposób nadzwyczajny, powinna nastąpić także rewizja postanowień umowy, zmierzająca do jej zaadaptowania do radykalnie zmienionych okoliczności”. I w tym zakresie należy przytoczyć zdanie polemiczne (W. Robaczyński, *Sądowa*, s. 70) odnoszące się do poglądu przytoczonego powyżej: „(...) taki pogląd może być przyjęty tylko z daleko idącymi zastrzeżeniami. Tezę, że art. 357¹ KC uzupełnia zasadę *pacta sunt servanda*, można (...) interpretować tylko w ten sposób, że przepis ten uzupełnia zespół norm określających «treść zobowiązania». Stosunek obligacyjny w interesujących nas przypadkach wynika z umowy, zatem jego treść – zgodnie z art. 56 KC – jest określona nie tylko przez postanowienia umowy, lecz także przez ustawę. Można zatem powiedzieć, że art. 357¹ KC dookreśla treść stosunku umownego w odniesieniu do nadzwyczajnej zmiany stosunków, której strony nie brały pod uwagę, zatem nie mogły jej skutków uwzględnić przy zawieraniu umowy”.

Jednak, co podkreśla się w doktrynie – nawet jeżeli przyjmimy uzupełniający (korygujący) charakter klauzuli *rebus sic stantibus* to nie zmienia to wyjątkowego jej charakteru, podkreślonego przez szczególne przesłanki jej zastosowania.

Doktrynalnie można rozważać, czy klauzula *rebus sic stantibus* jest wyjątkiem od zasady, że umów należy dotrzymywać, czy że klauzula *rebus sic stantibus* jest swoistym uzupełnieniem zasady ogólnej, ale rozstrzygnięcie tej kwestii ma również duże znaczenie praktyczne. Przy przyjęciu, że zasada *rebus sic stantibus* jest wyjątkiem od zasady *pacta sunt servanda*, a nie jej uzupełnieniem, uznaje się, iż powinno się ją interpretować ściśle i z uwzględnieniem zasady, że wyjątków nie należy interpretować rozszerzająco. Jak zauważa R. Strugała, w takiej sytuacji dyrektywa *exceptione non sunt exten-*

Wyjątkowy
charakter klauzuli

Praktyczny problem

dendae staje się nie zakazem wykładni rozszerzającej, a nakazem wykładni zawężającej, czego rezultatów nie sposób zaakceptować (zob. R. Strugała, Ingerencja, s. 48). Takie podejście prowadzić może do zniweczenia celu klauzuli *rebus sic stantibus*, która ma przecież na celu zaradzenie niesprawiedliwym rezultatom wywołanym nadzwyczajnymi zdarzeniami wpływającymi na zobowiązanie. Jednak, upraszczając rozważania doktrynalne, można powiedzieć, iż zasada *rebus sic stantibus* z pewnością wychodzi poza treść umowy w sferę nieobjętą przewidywaniem stron przy jej zawieraniu. Jeżeli przyjmujemy, iż umowy należy interpretować zgodnie z intencją stron, dopuszczalne jest sądowe uzupełnienie treści stosunku zobowiązaniowego w zakresie nieobjętym uzgodnieniami. Uznać należy (za częścią przedstawicieli doktryny – odniesienie do nich powyżej), iż klauzula *rebus sic stantibus* jest uzupełnieniem zasady *pacta sunt servanda* i służy do jej realizacji, biorąc pod uwagę względy słuszności. Jej celem jest przede wszystkim przywrócenie ekwiwalentności świadczeń i równowagi kontraktowej, zachwianej poprzez nadzwyczajne zdarzenia, sytuacje, znajdujące się poza świadomością stron stosunku zobowiązaniowego w chwili zawierania umowy. Przy przyjęciu założenia, że stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* jest próbą zastosowania domniemania w zakresie sposobu ułożenia stosunków prawnych przez strony, jak gdyby wcześniej przewidywały pandemię, bardzo często należy ocenić, iż powstrzymałyby się w ogóle z wchodzeniem w stosunki umowne. Ingerencja sądu nie ma za zadanie odgadnąć domniemanych intencji stron uwzględniających nadzwyczajną zmianę stosunków, ale przywrócić równowagę kontraktową, kierując się interesami stron i zasadą słuszności. Klauzula *rebus sic stantibus* nie jest przeciwieństwem zasady *pacta sunt servanda*, jest jej swoistym uzupełnieniem, elementem korekcyjnym.

Warto przytoczyć tu zdanie A. Brzozowskiego (Wpływ, s. 114), iż: „istnieje potrzeba uzupełnienia zasady *pacta sunt servanda* o mechanizmy pozwalające na amortyzację ujemnych wpływów «sejsmicznych» zaburzeń gospodarczych i społecznych na wykonywanie zobowiązań kontraktowych, dzięki którym kontrakty mogłyby przetrwać w tego rodzaju nadzwyczajnych okolicznościach”.

Jednak problem, czy klauzula *rebus sic stantibus* jest wyjątkiem czy uzupełnieniem zasady *pacta sunt servanda*, nie zmienia poglądu,

iz klauzula ta jest i powinna być stosowana w sytuacjach wyjątkowych, w których ściśle zastosowanie zasady, że umowy wiążą, prowadzi do rezultatów sprzecznych z zasadą słuszności, naruszających drastycznie równowagę kontraktową stron. Z pewnością też omawianą klauzulę należy interpretować ściśle, jednak przez pryzmat tego, iż szereg jej elementów jest niedookreślonych. Nie zawsze zasada *pacta sunt servanda* prowadzi do sprawiedliwych rezultatów, tak więc w sytuacjach szczególnych potrzebne jest jej uzupełnienie.

W orzecnictwie znajdziemy różne stanowiska w przedmiocie relacji zasady *pacta sunt servanda* oraz klauzuli *rebus sic stantibus*. Można dostrzec przeważające stanowisko, zgodnie z którym nie należy traktować klauzuli *rebus sic stantibus* jako wyjątku od zasady *pacta sunt servanda*. Ponownie należy podkreślić, że z samej natury tego przepisu jako „kryzysowego” wynika nakaz stosowania go jedynie wyjątkowo, a nie standardowo jako instrumentu korygującego błędną ocenę stosunku prawnego przez strony dokonaną przed jego zawarciem. Poniżej przedstawiono wybrane tezy z orzecnictwa na temat relacji klauzuli *rebus sic stantibus* i zasady *pacta sunt servanda* (patrz pkt 2.3).

2.2. Praktyczne znaczenie klauzuli *rebus sic stantibus*

Z pewnym sentymentem, zważywszy na obecną (czerwiec 2020 r.) sytuację, czyta się stanowiska w literaturze, iż znaczenie klauzuli *rebus sic stantibus* jest znikome przy obecnych stabilnych stosunkach społeczno-gospodarczych [zob. np. P. Machnikowski, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks cywilny, s. 657]: „znaczenie praktyczne przepisu uzależnione jest głównie od stopnia stabilności stosunków społecznych przede wszystkim gospodarczych. Obecnie znaczenie to jest znikome”. Można mówić o pewnym renesansie stosowania klauzuli w sporach sądowych na skutek kryzysu finansowego lat 2008–2010 oraz ostatnio w wyniku zmian cen w inwestycjach infrastrukturalnych [zob. m.in. R. Morek, w: K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, kom. do art. 357¹ KC, pkt A.I.3]. Natomiast z pewnością aktualnie w związku z wpływem epidemii na stosunki gospodarcze powództwa na podstawie klauzuli *rebus sic stantibus* będą liczne.

Analizując ostatnie publikacje dotyczące klauzuli, można dostrzec wyraźną tendencję do aprobowania uelastycznienia jej stosowania. Dostrzega się jej przydatności do zindywidualizowania sytuacji prawnej podmiotów. To, iż ustawodawca (bardzo słusznie) nie zdecydował się w obecnym stanie epidemii na zmiany w formule klauzuli, świadczy o zasadnym przekonaniu o jej możliwościach adaptacji do zmiennych stosunków społecznych i gospodarczych.

Jednocześnie zgodzić się należy ze zdaniem G. Gorczyńskiego, iż: „Formuła art. 357¹ KC (...) wciąż wygląda zadziwiająco świeżo. Nie wydaje się potrzebne, by formułę tę zasadniczo zmieniać, modyfikując przesłanki czy dopuszczalne środki ingerencji sądu” [G. Gorczyński, Klauzula, s. 207].

2.3. Przegląd orzecznictwa

Skutki nadzwyczajnej zmiany stosunków

Zawarta w treści art. 357¹ KC klauzula *rebus sic stantibus* pozostaje w bezpośrednim związku z fundamentalną zasadą *pacta sunt servanda*. Przez większość przedstawicieli doktryny art. 357¹ KC jest traktowany jako wyjątek od tej zasady. Należy jednak zwrócić uwagę, że klauzula *rebus sic stantibus*, tak jak i inne instytucje umożliwiające modyfikację (np. art. 629, 632 § 2, art. 907 § 2 KC) lub rozwiązanie zobowiązania (np. art. 632 § 2, art. 913 KC) mają nie tylko wyjątkowy ale także nadzwyczajny charakter. **W ten sposób w istocie zasada *pacta sunt servanda* ulega wzmocnieniu.** O nadzwyczajnym charakterze klauzuli *rebus sic stantibus* świadczą sformułowania użyte do jej opisania: „nadzwyczajna zmiana stosunków”.

wyr. SN z 19.11.2014 r., II CSK 191/14, Legalis

Przyczyny nadzwyczajnej zmiany stosunków

Klauzula wyrażona w tym przepisie [art. 357¹ KC – przyp. aut.] nie ma charakteru nadrzędnego w stosunku do zasady *pacta sunt servanda*. Sprowadza jedynie tę zasadę do rozsądnych granic, co nie zmienia oceny, że stosowana winna być w sytuacjach zupełnie wyjątkowych na co wskazuje już sama konstrukcja przesłanek zastosowania klauzuli (...). Przesłankami zastosowania regulacji zawartej w art. 357¹ KC są:

istnienie źródła zobowiązania w postaci umowy, nadzwyczajna zmiana stosunków, nadmierna trudność w spełnieniu świadczenia lub groźba rażącej straty, brak możliwości przewidzenia zmiany stosunków na etapie zawierania umowy oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy zmianą stosunków, a przedstawionymi wyżej skutkami.

wyr. SA w Szczecinie z 25.4.2013 r., I ACa 83/13, Legalis

Klauzula *rebus sic stantibus* jako regulacja wyjątkowa

Przepis art. 357¹ KC przywracający ogólną klauzulę *rebus sic stantibus* ma charakter regulacji wyjątkowej i zawarta w nim klauzula nie ma charakteru nadrzędnego. Jako regulacja wyjątkowa przepis ten wymaga restryktywnej interpretacji z uwzględnieniem charakteru wynikających zeń uprawnień.

wyr. SA w Katowicach z 25.11.2010 r., V ACa 409/10, Legalis

Ocena nadzwyczajności zmiany stosunków

Ocena „nadzwyczajności” [zmiany stosunków – przyp. aut.] powinna być dokonywana z punktu widzenia stron stosunku zobowiązaniowego, **zważywszy, że klauzula *rebus sic stantibus* jest instrumentem mającym wzmocnić fundamentalną zasadę *pacta sunt servanda*.**

wyr. SN z 21.4.2005 r., III CK 645/04, Legalis

3. Rodzaje stosunków podlegających zastosowaniu klauzuli *rebus sic stantibus*

3.1. Zagadnienia ogólne

Brzmienie art. 357¹ KC jednoznacznie określa, iż zakresem stosowania klauzuli objęte są wyłącznie stosunki umowne. Wskazuje na to wyraźnie sformułowanie wskazujące na okoliczności, których strony nie mogły przewidzieć **przy zawarciu umowy** oraz na kompetencje sądu w zakresie **rozwiązania umowy**. Kontrowersje budzi zastosowanie klauzuli do umów ubezpieczenia, które w swej istocie **zawierają element losowości**. Jednak orzecznictwo rozstrzygnęło powyższą kwestię jednoznacznie (zob. rozdz. 3 pkt 2).

Przyjąć należy, że art. 357¹ KC ma zastosowanie do wszelkich umów i bez znaczenia jest to, czy są to umowy nazwane czy nienazwane, wzajemne, czy nie, odpłatne czy też nieodpłatne (zob. A. Brzozowski, Wpływ, s. 126). W praktyce należy brać pod uwagę charakter, rodzaj, cel umowy itd.

Zdecydowanie kontrowersyjne jest stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* do stosunków pozaumownych (zob. rozdz. 3 pkt 3) (zob. szerzej W. Robaczyński, Sądowa, s. 83–87). Należy uznać, że brzmienie art. 357¹ KC jednoznacznie wskazuje, iż nie jest dopuszczalne stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* do zobowiązań innych niż umowne. Przyjąć należy, że interpretacja rozszerzająca stosowanie art. 357¹ KC na inne kategorie stosunków zobowiązaniowych, np. wynikające z czynów niedozwolonych, jednostronnych czynności prawnych, bezpodstawnego wzbogacenia, nie są zasadne (zob. m.in. S. Prutis, Instytucje podstawowe, s. 128). Jak słusznie uważa W. Robaczyński (Sądowa, s. 86–87), przedmiotem modyfikacji mogą być w szczególnych sytuacjach zobowiązania pozaumowne, np. wynikające z deliktów, prawa spadkowego (zachowek), ale tylko w sytuacji, gdy wcześniej były przedmiotem ugody między stronami. Wówczas modyfikacji ulegać może zobowiązanie z ugody. Mimo swego źródła w stosunkach pozaumownych nadzwyczajna zmiana stosunków odnosi się wówczas do zobowiązania umownego (z ugody), z uwagi na zawarcie wyraźnego porozumienia przez strony w przedmiocie treści łączącego je stosunku prawnego. Ewentualna zmiana stosunków pozaumownych regulowanych wprost przez przepisy prawa może być odzwierciedlona w zmienionych przepisach, dostosowujących je do aktualnych potrzeb. Mamy z tym zjawiskiem do czynienia w zakresie regulacji prawnych tworzonych na potrzeby uregulowania nadzwyczajnych sytuacji wywołanych epidemią.

3.2. Umowy ubezpieczenia

Kontrowersyjną kwestią jest stosowanie art. 357¹ KC do umów, które w swej istocie zawierają narażenie stron na różnego rodzaju ryzyka – a więc przede wszystkim umowy ubezpieczenia (A. Brzozowski, Wpływ, s. 129). Dyskusję i kontrowersje w doktrynie wzbudziła uchwała SN z 26.11.1991 r., (III CZP 122/91, OSP 1992, Nr 7,

poz. 170), zgodnie z którą: „W sprawach o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w której określono górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, dopuszczalne jest stosowanie art. 357¹ § 1 KC”. Krytyczne glosy opublikowali: A. Szpunar, PiP 1992, Nr 12, s. 113; A. Brzozowski, PiP 1992, Nr 12, s. 117; M. Nesterowicz, PS 1993, Nr 7–8, s. 81. Krytyka koncentrowała się na kwestii istoty umowy ubezpieczenia, do której podstawowych założeń należy właśnie nadzwyczajność, wyjątkowość sytuacji. Natomiast sytuacja, w której SN dopuścił stosowanie klauzuli, mieściła się według doktryny, w normalnym (ubezpieczeniowym) ryzyku kontraktowym. Jednak wskazać należy, iż nie jest możliwe wykluczenie *a priori* stosowania art. 357¹ KC do umów ubezpieczenia. Rozpatrując konkretny przypadek, należy brać pod uwagę jej specyficzny charakter (zob. A. Brzozowski, Wpływ, s. 129). Orzecznictwo późniejsze w stosunku do powołanej uchwały SN w miarę zgodnie dopuszcza modyfikację umów ubezpieczenia na podstawie art. 357¹ KC, nawet do umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, np. komunikacyjnych [zob. art. 22a ustawy z 22.5.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214 ze zm.)].

3.3. Inne zobowiązania

Jak była już o tym mowa, należy uznać, że brzmienie art. 357¹ KC jednoznacznie wskazuje, iż nie jest dopuszczalne stosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* do zobowiązań innych niż umowne. Zob. przegląd stanowisk doktryny krytykujących zastosowanie klauzuli do stosunków pozaumownych, tak A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Lex/el. 2011, kom. do art. 357¹ KC, Nb 5, zob. też T. Wiśniewski, w: J. Gudowski (red.), Kodeks Cywilny. Komentarz, kom. do art. 357¹ KC, Nb 6; E. Drozd, Glosa do postanowienia SN z dnia 26.11.1992 r., III CZP 144/92, OSP 1993, Nr 11, poz. 215; Z. Gawlik, Klauzula *rebus sic stantibus* w znowelizowanym kodeksie cywilnym, NP 1990, Nr 10–12, s. 36; W. Robaczyński, Powrót klauzuli *rebus sic stantibus*, Pal. 1991, Nr 11–12, poz. 7. Pojawiają się w doktrynie postulaty, aby stosować

klauzulę *rebus sic stantibus* do zobowiązań powstałych z jednostronnych czynności prawnych, np. prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia oraz w drodze „ostrożnej analogii” do innych, pozaumownych stosunków obligacyjnych, jednak nie są to stanowiska przekonujące i większość przedstawicieli doktryny stoi na stanowisku, iż **wyłączenie umowy** mogą być modyfikowane lub rozwiązywane w trybie art. 357¹ KC (zob. przegląd stanowisk w tym zakresie A. Brzozowski, Wpływ, s. 141–146).

W zakresie zobowiązań pozaumownych wyjątkiem pozostaje postanowienie SN z 26.11.1992 r. (III CZP 144/92, Legalis), w którym sąd dopuścił stosowanie art. 357¹ do zachowku. Sąd Najwyższy stwierdził, że „**Nie jest wyłączone zastosowanie art. 357¹ KC w drodze analogii również do zobowiązań pozaumownych, w szczególności do zobowiązań spadkowych**”. W tym zakresie przytoczyć należy w pełni zasadną głosę krytyczną E. Drozda (Głosa do postanowienia SN z 26.11.1992 r., III CZP 144/92, OSP 1993, Nr 11, poz. 215), który stwierdza, iż: „Sprzeciwia się [stosowaniu art. 357¹ KC do zachowku – przyp. aut.] przede wszystkim jego charakter jako zobowiązania ustawowego. Trzeba sobie zdać sprawę, że o tym, czy, komu i w jakim zakresie przysługuje roszczenie o zachówek, decyduje wyłącznie ustawodawca”. Przeciw temu stanowisku również SA w Krakowie w wyroku z 8.3.2013 r. (I ACa 104/13, Legalis). Dopuszczalne będzie zastosowanie klauzuli *rebus sic stantibus* do zachowku tylko wtedy, gdy będzie on przedmiotem ugody zawartej pomiędzy stronami.

3.4. Przegląd orzecznictwa

Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego – podwyższenie sumy gwarancyjnej; spełnienie świadczenia a wykonanie zobowiązania

Teza: W razie wykazania, że po powstaniu stosunku prawnego doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, dopuszczalne jest przekształcenie treści stosunku ubezpieczenia przez odpowiednie podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 KC.

Z uzasadnienia (przeгляд stanowisk SN): Zagadnienie dotyczące dopuszczalności i podstawy prawnej podwyższenia sumy gwarancyjnej w odniesieniu do umów ubezpieczenia, w których z uwagi na wcześniejsze regulacje była ona relatywnie niska i ulegała wyczerpaniu, było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. Judykatura obecnie zgodnie przyjmuje, że dopuszczalne jest przekształcenie treści stosunku ubezpieczenia przez odpowiednie podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 KC, w wypadku wykazania, że po powstaniu stosunku prawnego doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków [por. uchw. SN z 26.11.1991 r., III CZP 122/91, OSP 1992, Nr 7–8, poz. 170, uchw. SN(7) z 29.12.1994 r., III CZP 120/94, OSNC 1995, Nr 4, poz. 55, uchw. SN z 31.5.1994 r., III CZP 74/94, OSNC 1994, Nr 12, poz. 237, post. SN z 30.1.2008 r., III CZP 140/07, wyroki SN z 13.1.2000 r., II CKN 644/98, z 29.12.1994 r., II CKN 266/99, z 21.9.2011 r., I CSK 727/10, z 17.10.2012 r., II CSK 646/11, z 30.5.2017 r., IV CSK 445/16]. Nie jest zatem wyłączone zastosowanie tzw. dużej klauzuli *rebus sic stantibus* odnośnie do umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, istotnej zwłaszcza wobec zmiany funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych w stosunkach społeczno-gospodarczych i przekształcenie roli wskazanej sumy z limitowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela na zapewnienie realnej ochrony ubezpieczonego. Rozbieżność dotyczy nadal tego, czy fakt wyczerpania sumy gwarancyjnej jest równoznaczny z wygaśnięciem zobowiązania (por. uchw. SN z 2.2.2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, Nr 10, poz. 108, wyroki SN z 21.7.2006 r., III CSK 119/05, z 17.10.2012 r., II CSK 646/11, post. SN z 30.1.2008 r., III CZP 140/07). Wyrażany jest przy tym pogląd, że wyczerpanie sumy ubezpieczenia pociąga za sobą nie tylko ustanie odpowiedzialności, ale i wygaśnięcie kontraktowego gwarancyjnego zobowiązania ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania. **Znacząca grupa odmiennych orzeczeń oparta jest na założeniu, że spełnienie świadczenia tylko wtedy jest wykonaniem zobowiązania z umowy ubezpieczenia, gdy odpowiada regułom wskazanym w art. 354 § 1 KC** (por. uchw. SN z dnia 3.4.1992 r., I PZP 19/92, OSNCP 1992, Nr 9, poz. 166, wyroki SN z 5.2.2003 r., II CKN1245/00, z 9.4.2003 r., I CKN 255/01, z 21.11.2003 r., II CK 244/02, z 21.4.2005 r., III CK 645/04, z 22.9.2011 r., VCNP 74/10, z 29.3.2012 r., ICSK 333/11,

z 19.11.2014 r., II CSK 191/14, z 30.5.2017 r., IV CSK 445/16). Dochodzi do tego wtedy, gdy wierzyciel jest zaspokojony i przyjmuje świadczenie bez zastrzeżeń. Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy.

wyr. SN z 11.1.2018 r., III CSK 369/16, Legalis

Klauzula *rebus sic stantibus* a umowa ubezpieczenia

Artykuł 357¹ § 1 KC nie wyłącza spod zakresu swojego działania żadnej umowy, a zatem również umowy ubezpieczenia. Podstawy do takiego wyłączenia nie stanowią cechy szczególne tej umowy, polegające na losowości i nieprzewidywalności wystąpienia zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność ubezpieczyciela, determinujące obowiązki stron: ubezpieczającego – zapłaty określonej składki, ubezpieczyciela – zapłaty odszkodowania limitowanego sumą gwarancyjną. Wskazane odrębności umowy ubezpieczenia nakazują natomiast stosowanie do niej klauzuli *rebus sic stantibus* z rozważą i ostrożnością.

wyr. SN z 24.11.2017 r., I CSK 77/17, Legalis

Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego

1. Suma gwarancyjna stanowi jako suma ubezpieczenia górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Wskazana w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia może być wyższa od sumy gwarancyjnej określonej przepisem prawa obowiązującego w chwili zawarcia tej umowy. W praktyce jednak suma ubezpieczenia zastrzegana w umowach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pokrywa się z mającą charakter minimalny sumą gwarancyjną określoną przepisem prawa. Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych do wysokości sumy gwarancyjnej chroni interesy ubezpieczyciela, stanowi podstawę do kalkulacji rentowności jego działalności. Może jednak zarazem zagrażać interesom poszkodowanych, w interesie których przede wszystkim ustanawia się obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Jeżeli suma gwarancyjna wyczerpie się przed ustaniem odpowiedzialności

[Przejdź do księgarni →](#)